

Państwowe fabryki zarobią prawie dwa miliardy złotych

26 grudnia 2023

Państwowe fabryki broni skupione w PGZ zarobią w tym roku niemal 1,8 mld zł na eksporcie uzbrojenia.

Huta Stalowa Wola i jej rekordowy kontrakt na dostawy samobieżnych aramatohaubic dla Ukrainy stały się w tym roku lokomotywą, która mocno rozpędziła polski eksport broni.

W czołówce eksporterów PGZ są też Maskpol, producent mundurów i kuloodpornego rynsztunku żołnierskiego, i amunicyjno-rakietowe Mesko.

Wg przedstawicieli zarządu PGZ, w końcówce roku, kiedy finalizowane są zwykle ostatnie transakcje, może się okazać, że pieniędzy z zagranicznej sprzedaży sprzętu przybędzie.

Prognozy na przyszły rok są także optymistyczne – w 2024 roku polski eksport broni powinien przynieść PGZ co najmniej 2,25 mld zł.

Liderem specjalnego eksportu jest, i zapewne pozostanie w kolejnym sezonie, HSW za sprawą zawartego w zeszłym roku kontraktu z Kijowem na dostawy 54 krabów wraz z towarzyszącym haubicom setkom pojazdów dowodzenia i wsparcia amunicyjnego i technicznego, składających się na kompletny system dalekosiężnej broni. Wartość umowy sięga 2,7 mld zł i jest rekordowa w skali całej rodzimej zbrojeniówki.

Ostatnio, na spotkaniu z dziennikarzami, szefowie PGZ sugerowali, że być może import stalowowolskiej AHS 155 mm ukraińscy partnerzy jeszcze zechcą zwiększyć w najbliższym okresie.

Obrońcy Ukrainy chwalą działa z HSW wyposażone w doskonały system kierowania ogniem Topaz. Twierdzą, że polskie haubice

Krab to broń, która na głowę bije zachodnie konstrukcje. Imponuje celnością i legendarną już odpornością na surowe frontowe warunki.

Źródło: NCzas.com